

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

»Dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odroczaniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Oiców mowy, oiców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allensteins Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Ambrożego.
Jutro: Niep. Pocz. NMP.
Pojutrze: Leokadyi.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 7 57 zach. 3 45.
Jutro: » » 7 58 3 45.
Pojutrze: » 8 0 3 44.

Nie do uwierzenia.

»Za prawdę, wolność i prawo!« Takie zasady wypisali centrowcy na swoim sztandarze. Piękne to hasło, lecz niestety, najważniejszą część centrowców o niem zapomnieli i poszli na usługi rządu, tego rządu, który wbrew prawom ludzkim i boskim odważył się na przedłożenie »prawa, które urągają wprost kulturze wieku naszego. Doszło nawet do tego, iż partya »prawdy, wolności i prawa« ma w swoim gronie ludzi, którzy rządowi chcą nie tylko dać 400 milionów na wykupienie ziemi polskiej, ale również i prawo wywłaszczenia Polaków».

W sprawie tej pisze »Kuryer Śląski«:

»Pomiędzy sejmowymi posłami obiega pogłoska, że to posiedzenie frakcyi centrowej było bardzo burzliwe i to z powodu stanowiska, jakie zajęli w sprawie wywłaszczenia Polaków dwaj centrowcy górnośląscy, młody Ballestrem i hr. Strachwitz, jeden i drugi obrani też głosami ludu polskiego.

Obaj ci panowie dowodzili bowiem, że rządowi należy dać nie tylko 400 milionów marek na wykupienie ziemi polskiej, ale również i prawo wywłaszczenia Polaków.

Gdy inni posłowie centrowi zwracali im na to uwagę, że to jest haniebną niesprawiedliwością, że chodzi tu przecież o katolików, a więc własnych braci w kościele katolickim, młody hr. Ballestrem odezwał się, że Polacy w ogóle nie są katolikami, że do Kościoła katolickiego ich zaliczać nie można.

Wobec tej bezczelności powstał naturalnie ogromny hałas, a szczególnie ks. Stanke i ks. Abramski podnieśli wierność ludu polskiego dla Kościoła katolickiego. Staraliśmy się przez różne wywiady sprawdzić te pogłoski i możemy oświadczyć, że polegają one zupełnie na prawdzie.

Jest to rzeczą niebywałą, by poseł centrowy, w dodatku wybrany głosami polskimi śmiało wobec przedstawicielstwa katolików niemieckich rzucać podobne obelgi na lud polski. Niedaleko padło jabłko od drzewa. Stary Ballestrem chciał Polaków bić po p..... Młody zaś śmie lud polski lżyć w sposób niesłychany. Nie wspominamy już wcale o tem, że pragnie ustaw niechrześcijańskich i w najwyższym stopniu lud polski krzywdzących. Młody Ballestrem zbyt mało posiada wiedzy, by wiedzieć, co naród polski dla Kościoła katolickiego i Wiary św. uczynił.

Ojcowie święci naród polski za jego wierność i ofiarność dla Kościoła i sprawy katolickiej chwalili i dziękowali mu tyle razy, że oficer pruski młody hr. Ballestrem jako nieuk historyczny narodu tak wielkiego jak nasz, wcale obrazić nie jest w stanie.

Centrowcy z zachodu w każdym razie mieli sposobność przekonania się, czem są różni centrowcy śląscy: konserwatystami i hakatystami, niczem od protestanckich junkrów pruskich się nie różniących.

Lud polski okryłby się hańbą, gdyby raz jeszcze miał oddać swe głosy tym tak

zwanym katolikom w rodzaju Ballestrema i Strachwitza.

A księza na Górnym Śląsku wyrządziłoby ludowi największą krzywdę, gdyby go namawiali w przyszłym roku do oddania głosów na tych zuchwałych hakatystów.

Dziwią się potem panowie centrowcy, że lud polski słyseć o nich nie chce. Każdy człowiek sprawiedliwy, każdy uczciwy chrześcijanin, potępić musi niechrześcijańskie zamiary rządu pruskiego, a potępić je musi także każdy zwolennik tej partyi, której hasłem: »Za prawdę, wolność i prawo!« Kto tego nie czyni, miejsce dla niego w sercach zajadłej tłuszczy hakatystycznej, która pod hasłem »Ausrotten!« w ślepej nienawiści proklamuje krucyatę przeciwko wszystkiemu, co polskiel

Na okrągło 5000 marek

karę i zapłacenie kosztów sądowych skazano 8 księży proboszczów z dekanatu lidzbarskiego i redaktora p. Fórmańskiego od »Pielgrzymca« we wtorek przed sądem w Starogardzie. Są nimi księza: dziekan Klatt z Lidzbarka, Sychowski z Boleszyna, dr. Mahński z Mrocza, Kuczyński z Radoszek, Wietrychowski z Górzna, Wollenberg z Pol. Brzozia, Zurawski z Jastrzębia i Pabusz ze Szczuki. Każdego z nich skazano na 600 marek, zaś redaktora Fórmańskiego z Pelplina na 200 mar. grzywny. Ks. wikarego Łowickiego uwolniono.

Zasadzenie nastąpiło wskutek artykułu w num. 155 »Pielgrzymca« z 27 grudnia zeszłego roku, w którym ci księza dla uspokojenia parafian napisali, ażeby rodzice ze spokojem, ale energicznie bronili swych praw do pacierza polskiego, ażeby domagali się pacierza polskiego w nauce religii św., do czego mają prawo, bo więcej należy słuchać Boga, aniżeli ludzi. Sąd dopatrywał się w tem wszystkim podburzania przeciw władzy państwowej, a przedewszystkiem przeciw władzom szkolnym. Szkoła jest urzędzeniem państwowem, księza powinni więc byli zdaniem sądu wezwać rodziców i dzieci do posłuszeństwa wobec szkoły, a oni tego nie zrobili, jeno postąpili sobie tak, że mogli byli swą odezwą rozdmuchać strejk szkolny z wielką szkodą dla powagi szkoły.

Redaktora p. Fórmańskiego skazano zaś za to, że tę odezwę zamieścił.

Oskarżonych bronili panowie adwokat dr. Łaszewski z Grudziądza i Stenzel z Brodnicy. Świetna mowa p. Łaszewskiego przyczyniła się niewątpliwie do tego, że księzy ominęła kara więzienna, której domagał się prokurator.

Co tam słyseć w świecie?

— **Niemcy.** W parlamencie niemieckim załatwiono się we wtorek w pierwszym i drugim czytaniu z układem handlowym w państwie czarnogórskim. Następnie odbywało się dalsze czytanie etatu i prawa marynarkowego.

— Obrady w komisji sejmowej nad

wywłaszczeniem rozpoczęły się we wtorek pod przewodnictwem konserwatysty Arnima. Z ministrów byli obecni min. spraw wewnętrznych Moltke, min. rolnictwa Arnim, min. skarbu Rheinbaben i min. sprawiedliwości Beseler. W dyskusyi przemawiali konserwatyści Oldenburg, Heydebrand i Brandenstein. Poseł polski dr. Dziembowski wywołał, że projekt uniemożliwia prąd pokojowy, które w ostatnim czasie pojawiły się wśród Polaków. Wywłaszczenie musi wśród Polaków wywołać nastrój, którego skutki mogą być nieobliczalne. Zadaniem rządu jest starać się o utrzymanie usposobienia pokojowego w kraju, a przez wywłaszczenie z pewnością tego się nie osiągnie. Przeciwno wywłaszczeniu przemawiali następnie jeszcze poseł centrowy hr. Praschma, a w obronie projektu minister Beseler, poczem dalsze obrady odroczone.

— **Hau** ulaskawiony. Wielki książę badeński ulaskawił adwokata Hau'a, skazanego na śmierć za zamordowanie swojej teściowej, zamieniając karę na dożywotnie więzienie w domu karnym.

— Sejmowe Koło Polskie uzupełniło swój skład delegatów do poszczególnych komisji w ten sposób, że wybrało do komisji budżetowej ks. prałata Jazdzewskiego, do rolnej dr. Skarzyńskiego, do komunalnej radcę dr. Mizerskiego, do szkolnej ks. prałata Stychła, do petycyjnej dr. Niegolewskiego.

— Do »Berl. Tag.« donoszą z Rzymu, że nowy poseł Mühlberg został posłem niemieckim przy Watykanie w tym celu, ażeby psuć zvezliwość, jaką Ojciec św. otacza Polaków. Pan Mühlberg jest przekonany, że nie przerobi Ojca św. na nieprzyjaciela Polaków i nie zdoła przeprowadzić niemieckiego arcybiskupa dla obydwóch poznańskich dyecezyi, ale tyle jednak dokaże mocą swoich zdolności politycznych, że Ojciec św. będzie na sprawę polską chłodniej się zapatrywał, aniżeli dotąd i takim wielbicielem Polaków już nie będzie.

— **Austria.** Protest prezesa Koła Polskiego posła Głabińskiego przeciw pruskiemu ustawom antypolskim zrobił w parlamencie austriackim wielkie wrażenie. A wprost sensacyję wywołało oświadczenie prezydenta Izby Weizskirchnera. Już przed południem uchwały wszystkie partyesłowiańskie z wyjątkiem rusinów przyłączyć się do protestu Polaków. Prezes młodoczechów Kramarz oświadczył, że protest nie zwraca się przeciw narodowi niemieckiemu, lecz przeciw rządowi pruskiemu. Pewnego posła wszech Niemca, który hałasował podczas przemówienia Głabińskiego, zelżyli Czesi w ogromnym oburzeniu.

— **We Lwowie** rada miejska uchwaliła protest przeciwko wywłaszczeniu Polaków w zaborze pruskim. Zarazem postanowiono bojkotować towary i wyroby niemieckie. Urządzono też w Lwowie wielką domostracyę przeciw-niemiecką. W Galicyi odbywają się wszędzie zebrania protestujące przeciwko wywłaszczeniu Polaków w zaborze pruskim. Chodzi bowiem też o poddanych austriackich narodowości polskiej, mających posiadłości w Poznańskim. Ich zresztą

bronić jest też obowiązkiem rządu austriackiego.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska diecezya. Pelplin. Święcenie 13 subdyakonów na dyakonów a dyakona Emila Moske'go na kapłana odbędzie się w czwartą niedzielę Adwentu. Święcenie wspomnianych 13 dyakonów na kapłanów ma nastąpić jeszcze przed zapustami, aby jak najprędzej zapełnić mocno przez śmierć i chorobę przerzedzone szeregi księży dusz pasterstwem zajętych. Nowy piękny kościół w Mszyńcu został 28 listopada b. r. poświęcony przez ks. dziekana Dziegielewskiego z Lembarka, który do tego przez najprzew. ks. biskupa był upoważniony.

Padeborn. W kaplicy domu macierzyńskiego Sióstr Miłości Chrześcijańskiej dnia 29-go listop. przyjęto 19 postulantek do nowicyatu, a 25 nowicyuszek złożyło święte śluby. Oblóczynom przewodniczył ks. prałat Wigger.

Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—2. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

Z blizka i z daleka.

! Olsztyn, 6-go grudnia 1907.

— **Baczność!** Szanownym członkom tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa »Zgody« donosi się niniejszym, iż po nieomał 6 miesięcznej przerwie, przyszłe walne zebranie odbędzie się **w niedzielę, 8-go**

LEKARZ OBLAKANYCH.

16) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Lekki dreszcz przeszedł od stóp do głów młodzieńca, ale twarz nie zdradziła w niczem tego, co się w duszy działo i odpowiedział z uśmiechem:

— A prawda! Zupełnie o tem zapomniałem.

— A jednak — ciągnęła pani Lariol, — mozesz się pan pochwalić, panie Fabrycyuszu, żeś jak pikt pilnował całej tej sprawy! Co dzień w sądzie, jak zapisał.

— Proces istotnie bardzo żywo mnie zajmował! Tak samo jak urzędnicy, jak sędziowie, jak wszyscy zresztą, szukałem rozwinięcia zagadki... Bo nie ma nic więcej zaciekawiającego, jak trudna do odgadnięcia zagadka, którą się ma nadzieję rozwiązać. Z gorączkową ciekawością wsluchiwałem się w odpowiedzi nieszezęśliwca, zasiadającego na ławie oskarżonych.

— I może będziesz go pan załował? — wykrzyknęła pani Lariol.

— Dla czegożby nie?

— Taki nędznik wcale nie zasługuje na litość!... zabił, dobrze zrobił że i jego zabiją! — A! domyślam się, czyżby państwo nie przybyli przypadkiem...

Pani Lariol nie dokończyła.

— Dla asystowania rozwiązaniu dramatu — dokończył Fabrycyusz. — Zgadła pani!... Dzienniki paryskie ogłosiły, że egzekucya odbędzie się jutro.

Gospodyni skinęła głową potakująco.

— Nie chcieliśmy otóż — wykrzyknął baron de Landilly i wzruszył ramionami, zdawało mu się bowiem, że przy tym ru-

grudnia po południu o wpół do 5, w prywatnym pomieszkaniu członka pana Gruneberga w ulicy Wadęskiej nr. 17, (ostatni budynek po lewej stronie ulicy).

— Jak wiadomo Towarzystwu polskiemu odmówiono lokalu publicznego na zebrania, a nawet starania o uzyskanie prywatnego mieszkania pozostawały bez skutku. To też spodziewać się należy, że członkowie teraz z gościnności p. Gruneberga korzystać będą i nie zważając na odległość lokalu, licznie na zebrania uczęszczać będą. Ponieważ w niedzielę na porządku dziennym bardzo ważne narady, przeto wszyscy członkowie na zebranie stawić się powinni. Zarząd

— **Na kosztą sądowe** dla redaktora naszego złożyli u nas dalej pp.: Jan Openkowski 3 m., Jan Chojna 2 m., Piotr Prass 1 m. wszyscy z Szalke, Walenty Lengowski 3 m., Franciszek Klein 1 m., oboje z Hessler, Michał Lengowski z Katzenberg 3 m., Ks. K. z O. 3 m. O dalsze składki na ten cel wszystkich Rodaków prosimy.

— Czytelnikom naszym przypominamy aby przy wszelkich zakupach gwiazdkowych powoływali się na ogłoszenia w »Gazecie Olsztyńskiej«. Skoro już dla braku polskich interesów w miejscu zmuszeni jesteśmy u obcych nasze zakupy skutecznie, to starajmy się przynajmniej o to, aby kupcy ci towary swe w polskich pismach ogłaszali. Do tego zaś obecnie przy zakupach gwiazdkowych najlepsza okazya.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono jednogłośnie sumę 108,000 marek na rozbudowanie tutejszej gazowni. Gazownia ma być o tyle powiększona, aby dziennie wydawać mogła 14,000 metrów kubicznych gazu. Również uchwaliła rada miejska na tym posiedzeniu 3000 marek na budowę pomnika Mikołaja Kopernika. Pomnik ten stanie na placu Kopernika w pobliżu dworca i kosztować będzie około 20,000 marek.

— Prezes regencyjny p. Hegel wyjechał urzędowo na 14 dni do Berlina.

— Egzamin w podkównaniu koni odbędzie się przed komisją egzaminową w pią-

chu figura jego dobrze się wydaje — nie chcieliśmy, aby ta mała uroczystość rodzinna bez nas się odbyła. Nie widziałem nigdy, jak gilliotynują, więc też powiedziałem Fabrycyuszowi: »Trzeba nam pojechać, mój przyjacielu, to będzie w dobrym guście!« Te panie naparły się, żeby nam towarzyszyć.

— Lepiejby daleko zrobiły, żeby były pozostały — odrzekł Fabrycyusz tonem niezadowolonym.

— A dla czego? — zapytała Matylda, czy my córki Ewy nie mamy prawa być ciekawe?

— Kiedy idzie o taki krwawy widok — odrzekł młody człowiek — ciekawość u kobiet zmienia się w okrucieństwo!

Adela Grelache, przewana de Cevraę, wzruszyła ramionami i odrzekła:

— Patrzcie, pan Fabrycyusz pozuje! Dla czegoż to nie ma być wolno kobietom to, co dozwolone mężczyznom?

Pascal zabrał głos i odezwał się sentencyonalnie:

— Dla tego, że kobiety są istotami słabymi, kiedy my mamy nerwy ze stali.

— Ze stali! — wykrzyknęła Adela — nie tak bardzo mój niebieski człowieku. Jeżeli by ci naraz powiedziano, że to ty jutro rano masz być bohaterem tej uroczystości, jaka ma się odbyć na placu, że to ty zajmiesz miejsce skazanego, ciekawam, jakby wyglądały te twoje stalowe nerwy.

— Słowa te takie przykre zrobiły na baronie wrażenie, że pobladł bardziej jeszcze.

— Podobne żarty wcale mi się nie podobają i są do niczego nie podobne — rzekł, a po chwili przyszedłszy do siebie dodał — rozumiem, że nie byłoby bardzo przyjemnem, spojrzeć w lustro i spostrzedz, że się nie ma głowy, na swoim zwykłym miejscu... rozumiem to, że za dużo byłoby sztyku... słowo honoru...

— Tak czy owak — zakonkludował znie-

tek, 10 stycznia rano o wpół do 9-tej w kuźni p. Juliusza Reitzuga, Warszawska ul. 64. Zgłoszenia do udziału w egzaminie należy przynajmniej 4 tygodnie przed terminem do weterynarza powiatowego p. Marx w Olsztynie nadsyłać.

— Przyszłe posiedzenia sądu przysięgłych, które rozpoczną się w poniedziałek, 9 bm. potrwać tylko dwa dni. Pierwszego dnia stawać będzie chałupnik Gotlib Adamski z Orłowa o rozmyślnie podpalenie, drugiego dnia robotnik Feliks Biesalski z Rosyli o usiłowane zgwałcenie.

— Ważne dla gospodarzy! Z powodu wysokich cen na zboże okazuje się kwota zabezpieczenia od ognia za niską. W razie pożaru wypłacają towarzystwa zabezpieczeń tylko zabezpieczoną kwotę, nie licząc tego, iż zboże ma teraz większą wartość. Gospodarze, nie chcąc stracić w razie pożaru znaczniejszych kwot, powinni stósownie do cen zboża podwyższyć zabezpieczenie.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Szabruk.** Na opróżnioną posadę trzeciego nauczyciela powołano nauczycielkę pannę Holnick z Brunsbergii.

* **Pasym.** Wtorkowy targ był koźmi i bydłem wszelkiego rodzaju dobrze obelany. Handlerzy również przybyło wiele, a ceny były wysokie. Targ szedł gładko.

* **Wielbark.** W wiosce pogranicznej Duzych Lesinach wybuchł w nocy na poniedziałek ogień u gospodarza Józefa Podeszwy. Spaliło się doszczętnie całe gospodarstwo, a również kilka zabudowań gospodarczych posiadziela Wiktora Hasselberga. W ogniu zginęło też kilkadziesiąt sztuk tucznych gęsi. Szkoda pokryta zostanie po części przez zabezpieczenie. Ogień podłożył ze zemsty pasterz, którego Podeszwa poprzedniego dnia ze służby wydalil. Aresztowano go też, a w więzieniu przyznał się do winy.

* **Milomłyn.** W Szarlotenhofie wybuchł w kilku familiach tyfus. Mimo wszelkich środków ostrożności zmarło na tę chorobę już troje ludzi.

* **Działdowo.** Aresztowano tu robotnika Antoniego Rozkowskiego z Rosyli, na którym ciąży podejrzenie, iż wykonał kilkanaście ciężkich kradzieży. Po przesłuchach

cierpliwiony już Fabrycyusz — to panie naparły się, żeby tu przybyć, a że kobiety chcą to zrobić, więc przybyły... Wszelka na ten temat dyskusya, jest już obecnie zbyteczną. Niech oto kochana pani Lariol każe nam przygotować dobre śniadanie.

— Za kwadransik będzie podane, zaraz każe nakryć do stołu.

— Gdzie nam nakryją?... — zapytała Matylda.

— Gdzie panie będą sobie życzyły?

— W ogrodzie pod drzewami.

— Dobrze, niech będzie... — Różo Tienne, stół pod kasztanami...

— A, — odezwała się ze śmiechem Adela — nie każe nam pani zapłacić za lizski, co nam będą wpadać w kieliszki...

— Czy panowie sami zadysponują menu?... — zapytała pani Lariol.

— Pozostawiamy go uznaniu pani, hy-leby tylko była potrawa z ryb! — odezwał się Fabrycyusz — potrawa z węgorki w zakładzie pod Widokim Jeleniem ma sławę wszechświatową.

— A, prawda, że to my jesteśmy w Melun! — odezwał się mały baron, klaszcząc w ręce, ubrane w perłowe rękawiczki, jest nawet przysłowie o węgorki z Melun, że zanim go oprawia, krzyczy! — Niech nam pani powie, czy naprawdę krzyczą tak wasze węgorki, gdy je ze skóry obdzieracie?

— Nie zupełna to prawda, proszę pana

— Przysłowie zatem żartuje z nas sobie, czyli brak mu zupełnie dobrego wychowania!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



na polieyi odstawiono go do tutejszego więzienia.

* **Mikołajki** (na Mazurach.) Tyfus grasuje w naszym mieście zastraszająco. Kilka rodzin nawiedzonych jest tym chorobą, a zaszedł już także 1 wypadek śmierci.

Na grudzień

zapisywać można jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych po wsiach. »Gazeta Olsztyńska« kosztuje na miesiąc grudzień na pocztę

tylko 34 fen.,

z odnośnieniem w dom 42 fen.

Wobec trudnego położenia, w jakim społeczeństwo polskie się znajduje, wobec chmur, które zawisły nad nami, gazeta polska, szczerze katolicka i narodowa, przytem broniąca spraw naszego ludu, winna się znajdować w każdym polskim domu.

Każdy z nas powinien nareszcie nabyć tego przekonania, że tylko przez oświatę możemy poprawić naszą dolę. Oświata jest najpotężniejszą dźwignią, najważniejszym czynnikiem, popychającym naprzód sprawę naszą. Zatem należy się garnąć do oświaty i czerpać z wszelkich możliwych i dostępnych nam źródeł.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich!

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Kowalewo.** Celem urządzenia targowiska dla nierogacizny zakupiło miasto nasze domy kupca Schnützkera i piekarza Jabłońskiego.

* **Z pod Hławy** piszą nam, że p. Orański sprzedał swój majątek Dietrichstein (?), 1300 morg obszar, pp. Raczkowskiemu i Bresińskiemu z Inowrocławia. Od obcych mógł p. O. otrzymać za ten majątek 63,000 mr. więcej, wolał jednak sprzedać rodakom. — Brawo!

* **Wąbrzeźno.** Liczba losów tutejszej loterii konnej została podwyższona z 100 000 na 120 000 a liczba wygranych na 1670, wartości 50 000 mr.

* **Wąbrzeźno.** Na pociąg, kursujący pomiędzy Toruniem a Węstrzycem, strzelił

ktoś w środę około wpół 6 godziny na krzyżowce pod Wałyczem z rewolweru i zranił jakiegoś podróżującego. Sprawcy dotąd nie wysledzono.

* **Toruń.** Komenderujący generał XVII. korpusu, von Braunschweig, ustępuje z Nowym Rokiem. Jego następcą będzie v. Mackensen, komendant 36 dywizyi.

Z W. Ks. Poznańskiego.

* **Krotoszyn.** Wybory uzupełniające w okręgu koźmińsko-krotoszyńskim do parlamentu naznaczono już na wtorek dn. 10 grudnia r. b. W okręgu tym złożył jak wiadomo p. dr. Mieczkowski swój mandat poselski. W jego miejsce wybierze się nowego posła. Kandydata na posła niebawem się ogłosi, skoro nastąpi porozumienie na wiecach przedwyborczych.

* **Poznań.** Dwa śmiertelne wypadki na centralnym dworcu, przy którym dwoje ludzi życie postradało, wydarzyły się w sobotę. Na wschodniej stronie dworca zatrudniony był przy ranżerowaniu o godzinie 6 wieczorem robotnik Gustaw Kuechler, któremu lokomotywa obie nogi urwała. Odwieszono go do zakładu dyakonisek, gdzie wkrótce wyzionął ducha. — Drugie nieszczęście także przy ranżerowaniu spotkało tego samego wieczora robotnika Karola Kretschmera. Pomiędzy 11 a 12 w nocy na północnej stronie dworca. Kr. dostał się pomiędzy wozy i tak został zgnieciony, że śmierć nastąpiła na miejscu. Po rozsunięciu wozów obalił się nieżywy już Kr. na tor kolejowy, a wóz mu jeszcze nogę przejechał. Kr. miał lat 24 i był dopiero rok czynny w służbie kolejowej.

* **Piła.** Pewne małżeństwo było w podróży z Dortmundu z Westfalii do Prus Wschodnich. W Landsbergu pociąg cośkolwiek dłużej przystanął, tę chwilę użwił małżonec, by zwiedzić miasto, a gdy na dworzec wrócił, po żonie nie było śladu. Dowiedział się tylko tyle, że czmychnęła wraz z jego portmonetką i wszystkimi rzeczami.

Ze Śląska.

* **Król. Huta.** W piątek po południu bawiło się 2-letnie dziecko robotnika Cz. gwóździem długim 3 etm. Gdy matka nadbiegła, aby dziecku niebezpieczną zabawkę odebrać, było już zapóźno, gdyż dziecko tymczasem gwóźdź połknęło. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano niebezpiecznego przedmiotu z wnętrza dziecka usunąć.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Berlin.** W domu niedoszłego socjalistycznego radnego miejskiego Kerfiena, przy Pankstr. 32 b., odkryła policja cały skład broni i druków należących do rosyjskich socjalistów. Wydobyto z tamtąd już cały wóz meblowy druków i papierów znaleziono pudło z pistoletami i należącymi do nich nabojami, owymi słynnymi dumdum, które odbijając się o twarde przedmioty, peją i szerzą wielkie zniszczenie. Znaleziono dalej motor elektryczny, służący do napędzania aparatów, za pomocą których rozsadza się budynki, wysadza szyny itd. Wszystko to znajdowało się w pustym pokoju, przytykającym z jednej strony do mieszkania Kerfiena, a zamkniętym od sieni na podwójne drzwi.

* **Kraków.** Pogrzeb Wyspiańskiego. W poniedziałek o godzinie 10 i pół w kościele Maryackim w Krakowie X. infułat Krzemieński odprawił żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Stanisława Wyspiańskiego. Świątynia była przepięknie ozdobiona. Wśród zieleni i jarzącego światła wznosił się wysoki katafalk z trumną poety. W kondukcje pogrzebowej, który kroczył przez główne ulice miasta, wzięło udział mnóstwo delegacji Towarzystw naukowych, literackich i artystycznych i Stowarzyszeń społecznych, mnóstwo młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej. W pochodzie za trumną Wyspiańskiego kroczył tłum, który w przybliżeniu obliczać można na 60 000 osób. Pogoda słoneczna. Na ulicach płonęły okryte kirem latarnie. Biły dzwony we wszystkich kościołach krakowskich. W pochodzie niesiono mnóstwo wieńców, pozostałe — wieziono na wozie żałobnym. Zwłoki poety złożono w krypcie zasłużonych kościoła na Skatce.

Ostatnie wiadomości.

— Z Berlina donoszą, że wywłaszczenie we formie zaprojektowanej przez rząd, zostało w pierwszym czytaniu komisji odrzucone 19 głosami przeciw 9 głosom.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 10 grudnia przed poł. o 10 w Purdzie (w oberzy p. Wuensche) drzewo na pożytki i opał z obwodów: Graszki, Mazuchy, Nowawieś, Mendryny i Kośno. — Tegoż dnia przed poł. o trzy kwadransy na 9-tą wydzierzawiona zostanie tamże na lat 6 ściółka z jeziora Linok w lesie Purdzkim.

Proszę żądać
wszędzie

Pierniki Markiewicza

nieustępujące
w niczem
wyrzobom obcym.

Aby mój wielki zapas konfekcyi damskiej i męskiej przed Świętami wyprzedać, stawiam takowy od środy 4-go bm. po cenach wyjątkowych



do wyprzedaży.



Zapas zakietów damskich

dawniej do 15 m. teraz 9 i 6 m.

Zapas grubych, ciepłych płaszczy

dawniej do 30 m. teraz 16 i 12 m.

Zapas długich kołnierzy

dawniej do 30 m. teraz 18, 13 i 8 m.

Zapas zakietów pliszowych i astrachanowych

dawniej do 60 m. teraz 36, 24, 18 i 12 m.

Zapas paltotów męskich

dawniej do 48 m. teraz 30, 21, 15 i 12 m.

Zapas grubych zakietów

dawniej do 21 m. teraz 14, 10, 8 i 6 m.

Zapas ubrań

dawniej do 39 m. teraz 24, 18 i 12 m.

Zapas płaszczy do podróży

dawniej do 48 m. teraz 36, 24, 15 i 12 m.

Max Silberstein,

Olsztyn, Rynek 12.



M. CONITZER i SYNOWIE



Oddział wysyłkowy:
Olsztyn, Pr.-W.
Złeczn. od 20 m. franko.

Telefon 53
Kwidzyn.

Olsztyn
Malbork.

Rynek 7
Osnabrück.

Niepodobające się towa-
ry zamieniamy, lub
wracamy pieniądze.

Krzesło do jazdy na wszystkie piętra.



Wyprzedaż gwiazdkowa



po nadzwyczaj tanich cenach.

Suknie gwiazdkowe.

w eleganckich kartonach.

Jedna suknia 6 metrów podwójnie szerokiego warpu w różn. wzorach **1,50**.

Jedna suknia 6 metrów podwójnie szer. sukna damskiego w różnych kolorach **2,25 m**

Jedna suknia 6 met. podwójnie szerokiej materii w małe i duże kratki **3,30**.

Jedna suknia 6 met. mohirowej krepy w kratki w wielu kolorach, 90 cm. szerokiej **4,50 m.**

Jedna suknia 6 metrów czysto-wełnianego szewiotu, bardzo dobry, 90 cm. szeroki **5,40 m.**

Jedna suknia 6 metrów mohairu w pięknych żywych kolorach szerokość około 90 cm. **6,00 m.**

Suknie do obsługi.

Suknia do obsługi 7 metrów materii do prania Gingham w drobne kraty szerokie 70 cm **2,60 m.**

Suknia do obsługi 7 metrów mat. Gingham do prania, w paski, szerokość 70 cm. **3,70 m.**

Gotowa konfekcyja męzka.

Ubrania zakietowe eleganckie szewiotowe, kamgarnowe i fantazyjne materie 11,50, 14 do 56 marek.

Ubranie towarzyskie piękne diagonal i sukienno-kamgarnowe materie w najlepszym odrobieniu 29,50, 33 do 37 m.

Paletoty zimowe i Ulstry z materii Double, Eskimo i Melton 15, 18 do 63 m.

Jopy gospodarcze Double, Loden i Szewiot w szarym, brązowym i sportowym kolorze 5,90, 6,75 do 31 m.

Jopy myśliwskie faldowe i fantazyjne formy brązowe i sportowe 11, 13,50 do 36 marek.

Plaszcze Hohenzollern i do podróży Double, Loden i materie sukienne 13,50, 16 do 48 m.

Peleryny od deszczu z szarej i brązowej materii Loden 11,50, 13 do 25 m.

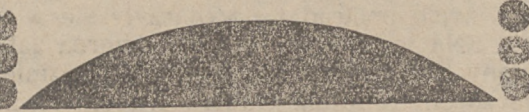
Kamizelki dla panów kolorowe 6 do 12 m., białe 2,60 do 9 m.

Plaszcze do spania i zakiety domowe.

Plaszcze gumowe, jopy Loden, kamizelki skórne.

Kapelusze i czapki dla mężczyzn i chłopców.

Futra do chodzenia i do podróży.



Na podarki gwiazdkowe

szczególne zdane:

Czarne materie na suknie we wszelkich modnych kolorach, szerokość 90 do 140 cm. metr **0,87, 1,00, 1,15 do 7,50 m.**

Nowości

w materiach fantazyjnych na suknie, kostjomy i bluzki.

Nowe materie jedwabne i aksamity

pierwszorządne gatunki czarne i kolorowe na suknie, bluzki i obsady.

Nadejście pierwszych nowości na sezon wiosenno-latowy

1908

w kostjumach, sukniach i materiach na bluzki.

Interes nasz sprowadził już teraz różne gatunki

materii na bluzki i suknie

na przyszłe sezony, aby na podarki gwiazdkowe

mieć jak największy wybór najnowszych

materii wiosennych.

Bielizna

mezka i damska

aluzackie towary białe, towary płocienne, stołowe, fartuchy i żupony, deki do podróży, deki na łóżka, dywany i dywaniki przed łóżka w wielkim wyborze.

Suknie gwiazdkowe

w eleganckich kartonach.

Jedna suknia 6 metrów czysto-wełnianej krepy najlepszego gatunku, szerokość 90 cm. **5,40 m.**

Jedna suknia 6 metrów czysto-wełnianego szewiotu bardzo ciężka, szerokość 90 cm. **6,90 m.**

Jedna suknia 6 metr. czysto-wełniany mohair, szczególnie cenny gatunek, szerokość 90 cm. **7,50 m.**

Jedna suknia 6 mtr. czysto-wełniany mohair ciężka, połyskująca materia, szerokość 90 cm. **8,70 m.**

Jedna suknia 6 mtr. czysto-wełnianego mohair w kratki lub mustrowane szerokość 90 cm. **8,10 m.**

Jedna suknia 6 mtr. czysto-wełnianego sukna satynowego, we wszelkich modnych kolorach, szerokość 90 cm. **8,70.**

Suknie do obsługi.

Suknia do obsługi 7 mtr. materii Gingham do prania, małe kratki, 70 cm. szeroka, **3,60 m.**

Suknia do obsługi 7 mtr. materii Gingham do prania, w paski (naśladownictwo płótna) szerokość 70 cm. **4,35 m**

Konfekcyja damska.

Kolorowe paletoty z ładnych materii fantazyjnych i pięknych sukniach formy »Sacco« i inne 6,50; 7,50 do 75 m.

Czarne jak i paletoty z materii sukiennej duble i eskimo 4,50, 5,50 do 40 m.

Peleryny i kołnierze wieczorne z ciężkich wełnowych materii 7,25, 8,50 do 35 m.

Czarne kołnierze dla kobiet z materii sukiennej duble i eskimo 9,50 12,00 do 40 m.

Eleganckie kostjomy z sukna, szewiotu i materii fantazyjnych, paletoty i formy zakietowe, 4,00, 24,00 do 105 m.

Bluzki z barchanu wełnowego lub dzianej materii bawełnianej 1,10 do 3,90 m.

Wełniane bluzki modne, w paski lub kratki, także w angielskiej flaneli 3,40, 4,25 do 25 m.

Jedwabne bluzki jedno i więcej kolorowe także z tulowami lub koronkowymi rękawami 4,75, 6,50 do 45 m.

Bluzki tulowe i koronkowe na mulu, lub jedwabiu odrobione 12,00 do 39 m.

Spodnice kostjumowe, praktyczne materie podobne do angielskich lub granatowe i czarne, szewiotowe i sukienne w modnych wzorach 2,75, 3,50 do 46 m.

Tylko wskutek naszej zasady „za gotówkę“ przez którą unikamy strat wszelkiego rodzaju, jako i wskutek coraz większego wspólnego obrotu, jesteśmy w stanie nasze towary z najzdolniejszych fabryk nadzwyczaj korzystnie zakupić i po naszych znanych cenach, lecz ściśle stałych cenach sprzedawać.